

Konwencja gdańska o ochronie fauny bałtyckiej

28 bm. wchodzi w życie konwencja o ochronie rybostwa i zasobów żywych Morza Bałtyckiego, przyjęta we wrześniu ub. r. — z inicjatywy rządu polskiego — na międzynarodowej konferencji w Gdańsku.

Konwencja ta stanowi pierwszy krok na drodze do kompleksowego rozwiązania i prawnomiędzynarodowego uregulowania zagadnień ochrony, odzwierciedlenia i racjonalnej eksploatacji fauny bałtyckiej przede wszystkim zaś rybostwa tego morza.



ROK XXV
nr 200 (6631)
NAKŁAD:
156.829
KIELCE
28.VII.1974 R.
Cena 1 zł

Magazyn — Niedziela

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Słowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

• Ktoś zameldował się jako pierwszy
• Od jutra dni warsztatowe

Otwórzmy im nasze serca

JAKO pierwsza na Harcerski Festiwal Młodzieży Szkolnej przybyła do Kielce ekipa Wrocławia. Rozlokowała się w domach studentów WSP przy al. 1000-lecia Państwa Polskiego.

Dzisiaj przybywać będą dalsze ekipy. Razem 2,5 tys. osób. Kielce zawojuje młodzież, piosenka, taniec, śmiech. Otwórzmy im nasze serca. Stworzymy małym gościom właściwe warunki do pracy, nauki, wypoczynku.

Uczestnicy festiwalu korzystają ze szczególnych praw. M.in. na podstawie specjalnej karty mają pierwszeństwo wstępu na wszystkie imprezy festiwalowe, korzystają z wolnego przejazdu komunikacyjnego.

Jutro rozpoczyna się okres żmudnej, wyczerpującej pracy, według z góry ustalonego harmonogramu, z pobudką o godzinie 7. Po śniadaniu uczestnicy festiwalu będą mieli próby zespołów artystycznych, spotkania z wybitnymi przedstawicielami filmu, estrady, sceny, telewizji, prasy, literatury. Będą to robocze spotka-

nia, spotkania warsztatowe. W czasie wolnym od zajęć młodzież zwiedzać będzie Kielce.

DOKONCZENIE NA STR. 2

Polski szpital polowy w Ismailii

KAIR PAP. W Ismailii rozpoczął działalność polski szpital polowy, który będzie służyć żołnierzom wszystkich kontyngentów uczestniczącym w operacji Sł. Zbrojny ONZ.

W uroczystości otwarcia szpitala uczestniczył dowódca tych sił — gen. Enzio Silvestro oraz dowódca jednostki specjalnej WP płk dypl. Henryk Graczyk.

Polski szpital polowy (UNEP — Polish Field Hospital) dysponuje 50 łózkami i składa się z trzech podstawowych oddziałów: chirurgicznego z blokiem operacyjnym, internistycznym oraz obserwacyjno-zakaźnym. W części poliklinicznej szpitala znajdują się m.in. gabinety: okulisty, dermatologicznego, laryngologicznego, rentgen.

Na marginesie ustawy amnestyjnej

Humanitaryzm zakreślony rozsądkiem

W E wstępie do uchwalonej ustawy o amnestii Sejm PRL wskazał na zasadnicze polityczne przesłanki tego aktu powszechnej łaski: postępujący, dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy kraju i stały wzrost dyscypliny, świadomości i kultury prawnej społeczeństwa. W tym sensie postanowienia ustawy są jednocześnie swoistą notyfikacją

wzrastającej siły i znaczenia naszej państwowości. Tylko silne i rzućne państwo stać na wybaczenie win tym, którzy

naruszyli jego prawny porządek.

W ciągu trzydziestolecia istnienia PRL sześć razy wydawane były akty amnestyjne. Pierwsza amnestia w latach 1945 i 1947 dotyczyła przede wszystkim przestępstw politycznych. Były prawem narzędziem rozładowania i likwidacji podziemia, otwierały możliwość powrotu do normalnego życia tysiącom ludzi, zepchniętym na społeczne bezdroża walki z nową władzą przez skomplikowane meandry historii. Amnestia roku 1952 wiązała się z uchwaleniem Konstytucji PRL, następna — z 1956 r. stanowiła ważne ogniwo w łańcuchu zmian ustalających nową rangę socjalistycznej państwowości.

Proklamowanie Domu Polonii w Pułtusku

Wczoraj w Pułtusku odbyła się uroczystość proklamowania Domu Polonii. Będzie to miejsce spotkań i zjazdów oraz pobytu gości polonijnych. Placówka ta mieścić się będzie w pułtuskim XVI-wiecznym zamku, położonym nad Narwią.

Na uroczystości proklamacji Domu Polonii, która odbyła się na dziedzińcu zamku, przybył premier Piotr Jaroszewicz. Obecni byli: minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, prezes towarzystwa „Polonia” Wiesław Kraso, gospodarze województwa warszawskiego.

W czasie uroczystości głos zabrał premier P. Jaroszewicz. Rząd PRL — powiedział m.in. — z ogromną troską odnosi się do sprawy stałego rozszerzania współpracy z rodakami żyjącymi za granicą. Wiemy, że zespiera was z nami pragnienie, aby odczytała rozwijała się jeszcze szybciej, aby rosła jej znaczenie, aby coraz głośniej i dumnie imię Polski rozbrzmiewało w świecie.

Następnie premier odsłonił pamiątkową tablicę proklamacyjną na murze zamku.

DOKONCZENIE NA STR. 2

Wszechpnie atomowego stymulatora serca

Pierwsza operacja w Polsce

27 bm. w Akademii Medycznej w Warszawie miała miejsce pierwsza w Polsce operacja polegająca na wszczepieniu atomowego stymulatora serca. Pacjentka była 12-letnia dziewczynka.

Operację przeprowadził zespół specjalistów — chirurgów i kardiologów z IV Kliniki Chorób Wewnętrznych, kierowanej przez doc. dr. Tadeusza Rękas i Instytutu Chirurgii Akademii Medycznej kierowanego przez doc. dr. J. J. Niebelskiego. W asystach dr. med. DOKONCZENIE NA STR. 2

Drugi proces Ludwiga Habna

W polowie września na sądzie rozpoczął się drugi proces przeciwko Ludwiemu Habnowi. W tym procesie oskarżony jest o zabójstwo i kradzież. Proces ten jest kontynuacją sprawy z lat 1968-1970.

Pogoda zawiedzie, „Karuzela” nigdy

Od sierpnia br. popularny dwutygodnik „Karuzela” będzie się ukazywał w nowej barwniejszej graficznej i objętości powiększonej o 24 stron. W każdym numerze pisma czytelnicy znajdą wiele materiałów do czytania i oglądania, a wśród nich: humor, satyrę, rozrywkę, przegrody naszego Kanału sportu. Dwutygodnik „Karuzela” można nabyć we wszystkich kioskach na terenie całego kraju, cena 5 zł.

Prognoza pogody

Zachmurzenie umiarkowane, deszcz. Lokalnie zwiększona wiatr. Wiatr wzmaga się w południe. Wiatry przeważnie umiarkowane południowo-zachodnie.

Jutro w „Słowie Ludu”

„Tymczasem niepokój wzbujać dwa zjawiska: wysoki wskaźnik liczby udzielonych przez sądy rozpraw oraz duża liczba możliwości znajdujących się w stanie krytycznym, lecz nie usunkcjonowanych formalnym wyrokiem sądownym” (art. Zdzisław Wierzyński, pt. „NIM ORZEK-NIE SĄD”).

„Dyrekcja zakładu miała na drugi kwartał potrącone premie i słusznie. Bo nie wywiązała się z planowych zadań — nie przekazała zadane obiekty socjalnych” (z art. „Może w grudniu, może na przyszły rok...”).

Prócz tego proponujemy, co warto przeczytać w bieżących tygodniach oraz miesięcznym tygodniu serwisu informacji z kraju i ze świata.

Nasz serwis

Nasi w HRD

MAGDEBURG. 60-osobowa grupa kieleckich studentów, asystentów w wakacyjnym OHP, którym kieruje mgr Stefan Rot, przejeżdża w przedsiębiorstwie melioracyjnym oraz przy budowie dróg w okręgu magdeburkim. Kilkuosobowy pobyt kieleckich studentów w HRD jest m.in. wynikiem dobrosąsiedzielskiej współpracy dwóch przyjaźniwych województw. Studenti zadowolili się znowelizacją z pracy, jak i z pobytu. Za naszym pośrednictwem przekazywać pozdrawienia swoim kolegom i wszystkim czytelnikom „Słowa”.

Podobają się za granicą

RADOM. W Oddziale Spółdzielni Wapieniny „Słowo” trwa produkcja modnych koszul męskich, bluzek damskich o także podkoszulków i szlafroków. Produkcję prowadzi zespół kielecki i radomski. W radomskich bluzkach chodzą Holendrzy i Francuzi, męskich bluzek — Belgowie. W podkoszulkach — Czesi i kolonowie pływają według do Republiki Federalnej Niemiec.

Coraz więcej wilków

STARACHOWICE. Otrzymałmy kolejne informacje od pracowników o pojawieniu się wilków w lasach pod Rzepiną i Tyńcem. Wynika z tego, że w lasach panuje coraz większe zagrożenie. Postronę w nim drąży, gdyż zapowiadane polowania nie będzie w najbliższych miesiącach.

Operacja „Bieszczady—74”

KIELCE. W rejon bieszczadzki wyjechała nowa 60-osobowa grupa harcerskiej młodzieży, uczestnicząca w operacji „Bieszczady-74”. Harcerskie trudności będą przy pracach porządkowych, a także obrotach turystycznych. Lącznie w tegorocznych pracach związanych z programem zagospodarowania Bieszczadów weźmie udział około 400 harcerzy z terenu kieleckiego.

Jeszcze jedna szkoła

RADKÓW. W miejscowości Radków w powiecie włoszczańskim rozpoczyna się budowa nowej szkoły podstawowej. Zgodnie z przystanym harmonogramem robot będzie ona gotowa już w czerwcu 1975 roku. Koszt tej nowej inwestycji Kuratorium Okręgu Szkolnego wynosi 10,5 mln zł.

Eksport spod znaku „raka”

SUCHEDNIO. Po rozbudowie i gruntownej modernizacji Fabryki Urzędów Transportowych od kilkakrotnie zwiększa swoją produkcję. Wytworzone tu wózki wielofunkcyjne „rak”, małe ciągniki ciągnące się wielkim napędem nie tylko na rynku krajowym. Za granicą otrzymujemy za każdy z nich równowartość wysokiej klasy samochodu osobowego. FU w po-

17 miesięcy przed terminem

Oddział Zakaźny Szpitala Dziecięcego przekazany do zagospodarowania

Przybyła Kielcem kolejna placówka służby zdrowia Oddział Zakaźny Szpitala Dziecięcego. Wczoraj, o 17.15, się wcześniej niż przewidywał cykl budowlany, obiekt przekazano do zagospodarowania. Wkrótce wprowadzi się tutaj 110 małych pacjentów. Na parterze budynku znajdują się sale obserwacyjne, izba przyjęć, stacjonarna intensywna terapia, i piętro przeznaczone dla chorych cierpiących na schorzenia układu pokarmowego, zaś drugie — dla niemowląt ze schorzeniami jelit.

Autorami sukcesu są pracownicy Kombinatu Budownictwa Miejskiego — generalni wykonawcy, a także podwykonawcy — KPIB, Komunalnego Przedsiębiorstwa.

DOKONCZENIE NA STR. 2

Spotkanie spółdzielców

Wczoraj odbyło się wspólne spotkanie aktywów spółdzielców inwalidów kieleckich. W czasie spotkania podsumowano dotychczasowy dorobek spółdzielców inwalidów, która cieszy się sporymi osiągnięciami. W roku ubiegłym Wojewódzki Związek Spółdzielni Inwalidów zajął III miejsce w kraju za całokształt działalności rehabilitacyjno-gospodarczej. Przedstawiciele pracowników włączonych do akcji XXX-lecia PRL i XXV-lecia spółdzielczości inwalidów i odznaczonych państwowo i odznaki „Zasłużonego działacza ruchu spółdzielczego”.



Na zdjęciach: w górze — przewodniczący WRN i sekretarz KW PZPR — Aleksander Zarecki dokonuje kierownictwa budowy — Bronisław Krawiec, od lewej — „Za zasługi dla Kielecczyzny”.
U dołu — fragment budynku.



Fot. Z. Jonko

Lato u skarżyskich kolejarzy

SKARŻYSKO. 140 daleki pracowników służby ruchowo-had-

Wśród pracowników odznaczonych zakładów przemysłowych

Za szczególnie duży wkład w gospodarczy i społeczny rozwój kraju i naszego regionu Rada Państwa w 39 rocznicę powstania Polski Ludowej przyznała pięciu zakładom przemysłowym i dwóm podmiotom naszego województwa wysokie odznaczenia — Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy. Z przedstawicielami odznaczonych zakładów pracy przeprowadziliśmy rozmowy o tym, jak przeżył fakt szczególnych wyróżnień. Oto pierwsza relacja z Zakładów Metalowych „Predom-Meko” w Skarżysku.

— Dla całej wielotysięcznej załogi naszego przedsiębiorstwa wiadomość o odznaczeniu Orderem Sztandaru Pracy II klasy jest bardzo miłą niespodzianką i sprawia wszystkim olbrzymią satysfakcję — powiedział podczas spotkania w Komitecie Zakładowym partii tow. Zdzisław Kasalak. — Ludzie u nas są ambitni, pracują dobrze. Mamy spory wkład w rozwój i umacnianie naszej gospodarki. Zakładom Metalowym w Skarżysku miła w tym roku pięćdziesiąt lat. Szczególny intensywny ich rozwój miał miejsce w ubiegłym 30-leciu. Przedsiębiorstwo przeżywa drugą młodość, codziennym trudem robotników i kadry technicznej wchodzi w epokę nowoczesności. Trwa modernizacja. Największe osiągnięcia ostatnich lat to podjęcie produkcji sporej już rodziny robotów kuchennych, maszyn do liczenia, nowoczesnych maszyn włókienniczych, obrabiarek dla przemysłu lotniczego, opraw oświetleniowych. Rewolucja jest na pewno własnej konstrukcji kalkulatora elektronicznego oparty o podzespoły elektroniczne krajowej produkcji. Jego twórcy otrzymali w bieżącym roku nagrodę NOT za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki. Na-

i satysfakcja

Praca

DOKONCZENIE NA STR. 2



Na Radostowej grupki zbieraczy jagód i grzybów. Poza

nich tylko przysiądą. Oni wiedzą czego chcą, bo po prostu chcą bardzo niewiele: dobrać pokody, dobrego humoru i atrakcji na trasie. Szkoda – myślę – że tak szybko wyrastamy z tego wieku i z tych nawyków, że komfort i pełnia do wyógd do tego stopnia nam rozleniwiają, że brak słonecznej wystarczającym pretekstem, by nie ruszać się z domu. Nawet telewizja poszła na rękę opieszalcom, przenosząc im podczas porannej drzemki bleg po zdrowie. Zamiast wypieścić po zdrowiu daleko od telewizora...

STANISŁAW MIJAS

W sąsiedztwie Ciekot harczerze rozbili trzy obozy. Czy to jednak wyszli na zajęcia programowe gdzieś daleko, czy pogoda przykula ich do namiotów — nie wiadać ich w plenerze. Za to w Świętej Katarzynie — jak na odpuszczenie. Na przystanku handlu truskawkami, pod klasztorem — pączkami, pod źródłkiem jaskami.

Od Klonówki po Radostową przez wszystkie świąteczne dni cisza zakłócana jedynie warkotem silników. W dolinie Lubrzanki kilkoro turystów, którzy rozbili tu namioty. Warszawiacy. Zazdroszczą nam takich zakątków. „Tylko nie zbudujcie tu czasem drogi — mówią — bo wszystko tu utracicie”. Drogę się wła-

Brud, niechlujstwo zmieszane z błotem — taka jest pierwsza, więc najważniejsza wizytówka Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Tereny na skraju Puszczy Jodłowej

TERESA SKRZYŃSKA



I jeden z tych Kolumbów napisał list do redakcji w odpowiedzi na artykuł pt. „Nie ma starości”. Podpisał się Adam. W tym samym miejscu musiał Pan wyjaśnić, że autor listu do redakcji nie żąda używania „...” tego słowa w papierku „mózgu”. „...” jest po prostu, a nie dzieć dzisiaj młodym – mogli się użyć...”, pracuje jako kosiarz i rozłożył go fakt, że młody człowiek, który, też bez pełnego średniego wykształcenia, kiedy zajął jego miejsce, dostał tylko miast o czteryśna słówch wyjechał. Jest tym rozgoryczony. Z listu jednak nie wynika, dlaczego podeszł z

Proszę pamiętać o tym, gdy oceniał Panie starego koleżę: w tym wieku, Pracownicy nie mają już odporności psychicznej, zwiększają niepokój. Nie mrozy to, bym powiedział Panu do stosowania jakiejś nadzwyczajnej taryfy ulgowej w kwestiiach czysto zawodowych. Kolumbia, że już trzymać się będą tego skrótu myślowego, szli różnymi drogami, wielu z nich, łącząc nierzadziej pracę zawodową z nauką, zdobywali zawód, dyplomy, tytuły naukowe. Inni, dokonali się w swym fachu nie popierając tego właściwym poparciem. Drogą stołęgą samokształcenia stowoli się również dobrzy specjaliści. Przez całą tosumiennej pracę zdobywali zaufanie przełożonych, dokumentowali swą fachowość. I choć nie mają odpowiednich papierków są cenieni, dobrze wynagradzani, odznaczani. Take jest ogólna praktyka, której przykłady liczne majądnie Panu w każdym zakładzie pracy. Dowodem sączątku dla Kolumbów i

W konkursie, obok nowych wyrobów, przeznaczonych na rynek, liczy się także inne wskaźniki mówiące o wysokim poziomie jakości i nowoczesności wyrobów. Oto niektóre z nich: 92 proc. wyrobów z „Waltera” posiada znak jakości. Zakład wytwarza obecnie 2 tys. klas maszyn do szycia ze znakami jakości „I” i 5 klas ze znakami „Q”. 85 proc. całej produkcji znajduje się w najwyższej grupie nowoczesności. Załoga nauczyła się produkować niemal bez braków i usterek; reklamacje zdarzają się bardzo rzadko, zaledwie w stosunku do 0,22 proc. wyrobów. Centrala eksportowa „Palcargo”, uznając niezawodność zakładowej kontroli jakości wysyłanych wyrobów, zrezygnowała z własnej kontroli i zwolniła z niej zał

Tacy ludzie, jak mgr Zie-
liński, inż. Eugeniusz Hof-
man — szef działu kontro-
lności i inni — całą znaj-
omośći rzeczy opracowywa-
li walterowski program konkur-
sowy i rozwijali na szeroką
skale działalność popularyza-
torską dobrej roboty wśród
załogi.

W okresie przygotowań do konkursu wprowadzono w życie „Walterze” do produkcji nowych typów maszyn do szycia, które uzyskały „Q” — znak najwyższej jakości. Są to „Juczniki” prostsze, lżejsze, wygodniejsze, tańsze. Nowe maszyny, klasy 459, 480 i 461, których wartość użytkowa jest wielokrotnie większa, niż dotychczas, to nowoczesność ogromna, wzrosty przez przystosowanie ich do szycia materiałów rozciągliwych, elastycznych, które dominują obecnie na rynku. Ta sama zaleta odznaczają się nowe automatyczne maszyny wieloczynnościowe klasy 437 i 438.

Wprowadzono także do produkcji elektryczną maszynę do pisania, prasowarkę stolową i wiele nowych elementów pneumatyki napędowej. Wiele wyrobów zmodyfikowano, m.in. zmniejszone ciężar maszyn do sz-

A teraz kwestia funkcji, stanowiska. Jest rzecz naturalną, że młodzi zastępują starszych, że lepiej wykształceni zajmują miejsca samouków. Trzeba się z tym pogodzić, bo, trzeba to zrozumieć. Inne czasy. Szalony postęp we wszystkich dziedzinach. Dzisiaj kierownice stanowiska wymagają wiedzy gruntownej i wszechstronnej; już krótce szkoła średnia będzie szkołą powszechną. Już dzisiaj ludzie po technicznych, a nawet po studiach wyższych stoją przy skomplikowanych maszynach produkcyjnych. Rozumiem, że nieraz jest trochę przytłoczono.

Przecież ustąpienie młodszym i lepiej wykształconym nie oznacza rezygnacji z ambicji zawodowych i myśli o emeryturze, które przebiegają z listu Adama, są przedwczesne. Kolumbowie nawykli są do ciężkiej pracy, mają doświadczenie, przede wszystkim zaś we krwi mają potrzebę stałego uczenia się. A to są cechy na wagę złota w nadchodzących latach wysiłku gospodarczego. Chcemy przecież równać do producentów krajów świata we wszystkich dziedzinach. I właśnie Kolumbowie muszą zacytować przypomnienie dyplomatom, zwierzcąkom, że tytuł nie zwalnia nikogo od stałego uczenia się, szukania najlepszych rozwiązań. Przypomnienie praktycznym działaniem.

Oby tylko zdrowie dopisało.

KIEROWNIK Izby Dziecka MO w Kielcach, Zygmunt Kwasniewski, nie przypomina w niczym groźnego cerbera czuwającego nad ludem w tym, bądź co bądź, przybytku. Temu. Jego kultura bycia i takt muszą wpływać na atmosferę panującą w składni mało radosnym zakładzie. Nie bez kozery wspomina o osobie gospodarza Izby — o sposobie postępowania z podopiecznymi, umiejętności nawiązania z nimi kontaktu, zaletach bowiem efekty prowadzonej tutaj pracy.

Zadaniem nr 1 instytucji, o której mowa, jest właśnie profilaktyka i reedukacja jednostek, które już weszły w konflikt z prawem, bądź są na najlepszej drodze ku temu.

PRZEGLĄDAM akta trzech podopiecznych placówki. Wszyscy są uczniami kieleckich szkół podstawowych, wszyscy mają podobne kłopoty z nauką, choć ich sytuacje rodzinne różnią się zasadniczo, ojcie nigdy nie przejawiał większej troski o dom. Matka, w pogoni za zarobkiem, nie jest w stanie sprostać obowiązkom, rozciągać prawidłową pieczę nad ośmiorcem dzieci. Zbyszek i Marek nie mogą uskarżać się na biedę: ich rodzice zarabiają nieźle, otrzymali swe latarnie dobrobytu. A jednak jest coś, co łączy chłopców, czyni ich krótko, a już wcale bogate biografie, zbiedzni. Jest to brak dostatecznej kontroli, pozostawienie dziecka samego sobie. I choć przyczyny braku więzi rodzinnych są różne, skutki — identyczne. U Piotra i Marka zauważono ponadto wyraźne ślady zaawansowanej nerwicy, zachwiania psychicznego, dlatego też wymagali oni specjalnego zainteresowania, troskliwej opieki. Próżno jej jednak szukać u własnych rodziców...

Trzej kompani nie po raz pierwszy trafili do Izby, powód zatrzymania za każdym razem był identyczny: kradzież. Brali co popadło — drobne przedmioty, pieniądze, wśród złodziejskich łupów znalazła się nawet...

kura. Przyparł do muru „puszczając farbę”. Coś się okazało? Chłopcy mieli zwyczaj pożytywać sobie nawzajem pieniądze, ustalając przy tym, że każdy dzień zwłoki w oddaniu długu kosztować będzie — powiedzmy — sto, dwieście i więcej złotych. Nie zawsze w porę udało się uciąć potrzebną kwotę, „procent” rósł, trzeba było zatem zdobyć środki na jego pokrycie...

Dlaczego przytoczyłam powyższy przykład? Wydał mi się typowy. Właśnie rodzinny rozbił i te, gdzie do wychowania...

Gdy zawieździe dom...

wania dziecka przywiązyje się za małą wagę, bądź stosuje niewłaściwe metody, gdzie brakuje konsekwencji, odzienia kontaktu z synem czy córką, najczęściej dostarczają Izbie pensjonariuszy. Niedostatek domowej edukacji wyrównywać muszą jednostki MO, sąd, szkoła, komitet blokowy, społeczne komisje pojeńdżawce.

OKOŁO 30 proc. zatrzymanych wywodzi się z rodzin wykazujących mniejsze lub większe anomalie. Alkoholizm, przestępczość lub prostytucja, konflikty we wzajemnym pożytku — oto przyczyny wypaczające młodą psychikę. Zdarza się również, że powody demoralizacji wynikają z przesłanek niejako obiektywnych. W tej grupie wymienić trzeba chorobę psychiczną lub nerwową „deli-

kwent”, nieporadność wychowawczą opiekunów. Tak czy inaczej, podstawowym ogniwem procesu wychowawczego jest właśnie rodzinny dom. Wszystkie zakłócenia w tym naturalnym porządku prowadzą do wypaczeń osobowości.

Drugim poza domem ośrodkiem, od którego sprawnego funkcjonowania zależy sukces wychowawczy, jest szkoła. I choć dobry, mądry pedagog mógłby w wielu wypadkach zdziałać cuda, praktyka wykazuje, zbyt niska zainteresowanie uczniami słabym. W wielu wypadkach pomoc kolegów, organizacji młodzieżowych okazać by się mogła zbawienna.

— Zabiegamy o sojuszników na wszystkich frontach — mówi kierownik Izby. — Stale utrzymujemy kontakty z komitetami blokowymi, zakładami pracy, LK, TPD, poradniami społeczno — zawodowymi itd. Wspólnie szukamy optymalnych rozwiązań. Chcemy przede wszystkim zlikwidować zło w zarodku, w czym bardzo pomocna okazuje się Poradnia Społeczna — Wychowawcza istniejąca przy Izbie. Samo uświadomienie przyczyn porażek pedagogicznych, szczera rozmowa z nieletnimi i jego opiekunami niejednokrotnie może odwrócić bieg wydarzeń.

INTERWENCJE Izby nie toną w mroku zapomnienia, stale kontakty z instytucjami i organizacjami pozwalają czuć na losem podopiecznych i fakt ten zasługuje na szczególne podkreślenie. Nie zapomina się również o wypoczynku dzieci zaniebanych, dzięki pomocy TPD, zakładów pracy, około stu nieletnich rocznie korzysta z różnego rodzaju wczasów, obozów, kolonii. Kontakty z rówieśnikami, wspólne zabawy pozwalają im szybciej wrócić do społeczności.

Swego czasu kierownictwo Izby Dziecka nawiązało kontakt z Zarządem Miejskim ZMS licząc na zaangażowanie do tej pracy ZMS-owców. Jak dotąd propozycja nie doczekała się realizacji. Szkoda.

DANUTA KUMOR-MIERNOWSKA

myślenie popłaca

Oszczędności ukryte w... rurce

Wtryskiwacz. Nazywa się tak stalowe rurki długości 40 cm, o średnicy 0,6 cm, z której 1,8 mm przypada na podłużny otwór. Sześć tego rodzaju przewodów zamontowuje się do każdego silnika wysokoprężnego ciężarówki „star”. Aparatura wtryskowa jest nadal pięcią Achillesową silników montowanych w „starach 28”. Nie wytrzymują one zarzwy — przebiegu 5 tys. km — pękają końcówki. Klei na nie od lat kierowcy, slali pisma interwencyjne do FSC ich służbowy zwierzchnicy.

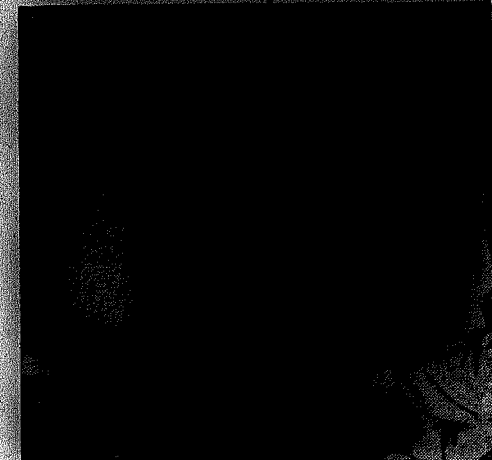
W Zakładzie Doświadczalnym FSC skonstruowano nowy silnik wysokoprężny, który montowany jest (i będzie) we wszystkich typach samochodów rodziny „star 200”. Nie uzyskałby on świadectwa najwyższej jakości bez użycia się z pękaniem końcówek wtryskiwaczy. Okazało się, że „pies pogrzebany” jest w kształcie końcówki i sposobie jej tworzenia. Producent — Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenia” w Nowej Dębie — nadawał im kształt w wysokiej temperaturze i przy zastosowaniu obróbki mechanicznej. Tym sposobem produkowano wtryski-

skiwacz calymi latami, aż tu zainteresował się nimi inżynier Waldemar Grzyb z Zakładu Doświadczalnego FSC.

Po żmudnych badaniach, doświadczeniach i analizach, — formowanie odpowiedniego kształtu końcówek wtryskiwaczy metodą spiekania na żelazo, a więc na odpowiednio oporzędowanej prasie. Nowy kształt końcówki ma cechy nowości i projekt racjonalizatorski inż. Grzyba skierowany ma być do Urzędu Patentowego.

Droga „od pomysłu do przemysłu” nie była wcale (i nie jest nadal) prosta. Należało opracować technologię kształtowania nowej końcówki. Zlecono to dwóm technikom z działu konstrukcji pomocy warsztatowych Zakładu Doświadczalnego FSC — Jerzemu Krukowskiemu i Januszowi Kile. Zajęło im to dwa lata.

— Okres może wydawać się długi — wyjaśnia Jerzy Krukowski — ale przedsięwzięcie było naprawdę trudne. Musieliśmy wykonać 5 wersji oporzędowania, a każda zajęła nam po parę miesięcy, bo przecież chodziło też o próby. Dopieśmy swego.



Na zdjęciu: konstruktorzy pomocy warsztatowych — Jerzy Krukowski (z lewej) i Janusz Kita (z prawej).
Fot.: Stanisław Więcek

Nowe wtryskiwacze przejechały już w samochodach po 100 tysięcy kilometrów. Końcówki nie pękają...

Janusz Kita kilkakrotnie jeździł do Nowej Dęby. Wskazywał tamtejszym inżynierom na wielkie korzyści gospodarcze z nowej metody wytwarzania, poprawę jakości. Przyjął tę argumentację nieufnie, ale wymogi dobrej roboty muszą ostatecznie zwyciężyć, mimo że o kooperantów nie jest wcale łatwo.

Przeprowadzone badania dowodzą, że nowe wtryskiwacze są co najmniej 10-krotnie trwałe. W FSC szacuje się, że już w br. efekty z zastosowania nowych wtryskiwaczy przekroczą 10 mln złotych i z każdym rokiem będą większe.

M. KACA

Ja w sprawie reklamacji

TE słowa, jakże często wypowiedziane przez nabywców obuwia — wprawiają w stan zakłopotania handlowców WSS „Społem”. Sprawa ma się bowiem niewesoło, gdy zważy, iż z jednej strony handel, jako rzecznik interesów klienta powinien uwzględnić uzasadnione interesy finansowych.

Do lipca ubiegłego roku reklamacje klientów dotyczące obuwia rozpatrywał w kieleckim Spółdzielczym Domu Handlowym rzeczoznawca reprezentujący Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem. Wskazując na rok nastąpiła zmiana: SDH otrzymuje fundusze na pokrycie kosztów reklamacji, w wysokości 0,5 proc. w stosunku do wartości zakupu. Niby uproszczenie, a jednak...

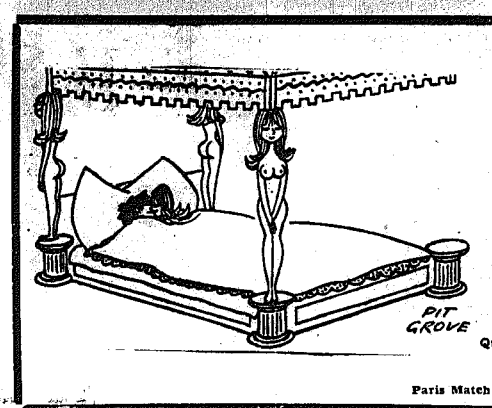
Bonifikacja, którą przyznano przedsiębiorstwu z tytułu reklamacji, jest o wiele za mała. Roczna praktyka SDH wskazuje, iż mimo odbioru jakościowego w hurtowniach WPHOB, użytkownik wykrywa wady obuwia w trakcie noszenia, że wad tych jest niestety — dużo, tak wiele, że owa półprocentowa bonifikacja okazuje się daleko niewystarczająca. Zbyt mała, by zadośćuczynić słusznym żądanom klientów. Wiele płacić z funduszy przedsiębiorstwa? Robiło się i tak, żeby zachować twarz wobec rozgoryczonych nabywców nieudanych egzemplarzy obuwia, ale na dalszą metę jest to działanie samobójcze.

Zwrócił się więc SDH do Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi z propozycją rozwiązania kłopotliwej dla wszystkich sytuacji. Odpowiedź, która nadeszła wprawdzie nie satysfakcjonuje w pełni WSS „Społem”. Nie jest jakkolwiek jakiegokolwiek porozumienia. Bowiem ZPS przyznaje, iż finansowe skutki reklamacji powinien ponosić producent. SDH musi jednak udowodnić np. „Chemikowi”, że zakupione od niego buty nie są przedmiotem jakości. Szkoda, że w tym, iż SDH nie kupuje bezpośrednio od producenta, wyręcza go w tym hurt — WPHOB. A hurtownia reklamacjami klientów nie zajmuje się.

Ot — po sprawie. Niezależnie, bo mimo półrocznych interwencji, SDH nie doczekał się ostatecznego postanowienia jak też z felernymi butami postępować. Wprawdzie ZPS przestał teleksami krzątać informację, że wkrótce nadejdzie wiążące ustalenie, ale rok w drugą połowę wkraczał, a ich jak nie było, tak nie ma. WSS „Społem” też nie ma pieniędzy na wypłacenie klientom zwrotu kosztów napraw, bądź wartości reklamowanego obuwia.

Dostatecznie długo, z przyczyn ze wszech miar uzasadnionych brania obuwnicza znajduje się pod ostrzałem opinii publicznej. Łatwiej jednak klient zrozumie, że z taśmy zeszyły niezbyt udane buty, niż nieuczciwość do niego stosunek, gdy w przeświadczeniu o swoich racjach prosi o zwrot utraconych nie z jego winy pieniędzy. Sprawa jest i wstydlawa, i kłopotliwa. Niechże nareszcie powiększy rejestr spraw załatwionych.

JADWIGA KAROLCZAK



Paris Match

SPECJALNY SERWIS

Jeden z wielkich zakładów produkcyjnych Wielkiej Brytanii — pisze londyński dziennik „Financial Times” — zorganizował specjalny punkt informacyjny, aby zaspokoić ciekawość swych pracowników. Każdy pracownik może po godzinie dziesiątej wykręcić numer telefonu i usłyszeć z taśmy magnetofonowej informacje o warunkach zakładowych, m.in. kto się żeni lub rozwodzi, co jest na obiad w stołówce, kto idzie na rentę, co ciekawego kupił lub zamierza kupić współpracownicy itp.

la na maszynie 154 godziny i 2 minuty. W ten sposób ustanowiła nowy rekord świata w pisanii bez przerwy na maszynie elektrycznej. W czasie „bicia rekordu” jego autorka skorzystała z 45 krótkich...

bywa i tak

końcowych przerwy na wypocząnek. Dotychczasowy rekord należał do londyńskiego studenta i wynosił 150 godzin.

KŁOPOTLIWY SPADEK

Pastor Kościoła anglikańskiego w Roade (W. Brytania), Norman Husband, otrzymał w spadku od swego przyjaciela 50 funtów szterlingów, z tym że mogą być one użyte jedynie na zakup whisky. Okazało się, że pastor jest prezesem towarzystwa walki z alkoholizmem.

bywa i tak

Na plac tygodniowo jednego funta szterlinga za to, że może u niego mieszkać. Placąc musiał również za zużycie gazu i prądu, a kiedy zarabiał, czynsz, pan małżonek podniósł również opłatę swej małżonce do 2 funtów tygodniowo. Każdą wypłatę potwierdzał jej w specjalnie wydrukowanej książce najmu lokalu, w której figurował jako właściciel mieszkania, a żona jako lokator. Po jednej z awantur Phyllis, po 22 latach małżeństwa, wniosła do sądu pozew o rozwód. Sędzia uznał R. Chapmana winnym złego pojęcia małżeńskiego.

ZAPOZNANI

Z ponad 100-letnim opóźnieniem, do dopiero teraz, dotarła także do pewnej na zachód polonijnej od Szkocji wyspy rewolucja przemysłowa. Pięciu członków stowarzyszenia tkaczy wykluconych zostało ze składu organizacji, ponieważ zerwali z tradycyjną pracą ręczną i do warsztatów swych zastanowili napęd elektryczny.

JESZCZE JEDEN REKORD

25-letnia stenotypistka londyńska, Noreen Smith, pisa-

ABSURD

W klinikach położniczych w Nowej Zelandii przebywające tam kobiety muszą wypełniać formularz, w którym jedno z pytań brzmi: „Jakiej płci jesteście?”

CZARNA ROZPACZ

Jak podaje prasa, Japończyk Jason Tanaka z Kawasaki popełnił samobójstwo

bywa i tak

ponieważ miał odziedziczyć po ojcu milion dolarów. W piśmie pożegnalnym Tanaka stwierdził: „Gdybym dysponował tak wielką sumą, stanąłbym przed problemami, z którymi na pewno nie potrafiłbym się uporać.”

KŁOPOTLIWE PYTANIE

Instytut Galuppa przeprowadził niezwykłą ankietę wśród mężatek brytyjskich. Ankieta zawierała tylko jedno pytanie: „Czy orientujesz się pani w wysokości zarobków swego męża?” Jedynie 41 proc. żon potrafiło udzielić dokładnej odpowiedzi na to pytanie.

KAS

Z teki rysownika



Kielce. Wzgórze zamkowe

rys. F. Wollenberg

Z niedzieli na niedzielę

W prasie fachowej, w środowisku działaczy kulturalno-oświatowych, nie od dziś dyskutowany jest model naszego życia kulturalnego oparty na bazie wielkich domów kultury. Oczywiście nikt nie kwestionuje doniosłej roli tych placówek w niewielkich miastach powiatowych czy gminach, ale znaki zapytania pojawiają się wtedy, gdy chodzi o duże centra kulturalne, zasobne w zawodowe placówki i liczne kluby. Właśnie gesta i urozmaicona sieć tych ostatnich powinna — zdaniem niektórych działaczy — z powodzeniem zastąpić duże domy kultury, w których muzyka przeszkadza korzystającym z biblioteki, próby baletu kolidują z próbami teatrów amatorskich, recital aktorski zagłuszany jest zaścianą projekcją kina. Koncepcja wyszczególnionych w różnych dziedzinach kultury klubów wydaje się być najslusniejsza. Sądzę przy tym, że w miastach, które dorosły do tego modelu nic nie stoi na przeszkodzie, by rozrósł się klub środowiskowy, oświatowy, młodzieżowy, z których część okrzepła już w działalności i pewnych tradycjach mogłaby pokusić się o specyficzne dla siebie formy pracy.

Jeśli jednak weźmiemy za przykład Kielce, to jawi się nam obraz daleki od tego, co wyżej napisałem. Sieć klubów, która jeszcze przed kilku laty mogła zaspokoić potrzeby mieszkańców, dziś jest niewystarczająca, zwłaszcza w nowych, dużych osiedlach mieszkaniowych. Zostawiając ten temat na inną okazję, chciałbym zająć się dzisiaj permanentnymi kłopotami z klubami.

Niepoprawni jazzmani

Wielu z nich twórczych. Od lat mówi się w Kielcach o odrestaurowaniu pałacyku Zielińskiego i urzędowaniu klubu (lub domu) środowisk twórczych. Ponieważ jednak projekty remontu pałacyku odkładane są w nieskończoność, artyści skupili się w Klubie Dziennikarzy. W ubiegłym roku i ten klub zlikwidowano dołączając go do nie cieszącej się najlepszą opinią kawiarni „Kolor-

wej”. Przed kilku miesiącami „Kolorowej” ustąpiła z pomieszczeń klubowych, która niemal po cichu z powrotem zaanektowała środowiska twórcze pod patronatem Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego.

Skorzystali z tego kieleccy miłośnicy jazzu. Pisalem w kwietniu o powstaniu jazz-klubu przy Wojewódzkim Domu Kultury. Ale miłośnikom tego rodzaju muzyki bardziej niż sala w WDK od-

powiedział lokal przy ul. Sienkiewicza. Już w czerwcu odbyła się tu wielka impreza jazzowa, której sukces należy zawdzięczać przede wszystkim muzykom kieleckiej filharmonii grającym jazz tradycyjny niemal do północy. Okazało się, że wystarczy tylko inicjatywa, by znalazła się grupa muzyków tworzących niemal na poczekaniu dobry zespół jazzowy. Drugie spotkanie kielec-

kich jazzmanów poświęcone było muzyce nieludowej zmarłego Duka Ellingtona. Najbardziej słuchano płyt z nagraniami „wielkiego” kompozytora i aranżera, a potem wystąpił radomski zespół „Stop” złożony z uczniów szkoły muzycznej. Jest to jeden z najdojrzalszych zespołów muzycznych w naszym województwie, również dobrze czujący się w muzyce bitowej, jak i w jazzie tradycyjnym i be-bopie. Klub wypełniony był po brzegi. Na początku lipca jazz-klub urządził noce jam-session, na którym słuchano ciekawych nagrań, płyt, a także zaproszonych zespołów jazzowych. Można powiedzieć, że miłośnicy muzyki jazzowej wprowadzili do klubu środowisk twórczych znaczące ożywienie, zbudowali stalych bywalców oryginalnymi imprezami.

Obecnie klub idzie do zasłużonego remontu. Krąg jednak pogłoski, że po remoncie znowu wróci we władanie gastronomii. Niepoprawni jazzmani wierzą, że klub środowisk twórczych musi w Kielcach istnieć. Oby się nie mylili.

TADEUSZ WIĄCEK



Z. „Paris-Match“ — P. Well

Nagrody otrzymują: Irena Głódz — Suchedniów, Stefan Komorowicz — Skarżysko-Kam., niela Kobylarz — Wrocław, Aleksandra Wolejko — Łódź, Zbigniew Ziśka — Kielce.

Dozwolone do lat 16 • Dozwolone do lat 16 •

Co czytać?

Na półkach księgarskich ukazało się drugie wydanie powieści Adama Bahdaja „Stawiam na Toika Banana”, którą spopularyzowała telewizja w znanym serialu filmowym. Książka jest rozchwytywana przez młodych czytelników. A kim jest autor?

ADAM BAHDAJ urodził się w 1918 roku w Zakopanem. Studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uczestniczył jako żołnierz w kampanii wrześniowej. W roku 1942 przebywając na Węgrzech przekładał pieśni ludowe tego narodu. Po powrocie do kraju w roku 1945 pracował jako dziennikarz. Obecnie mieszka w Warszawie. Z bogatego dorobku tego pisarza przypomnijmy tytuły jego najpopularniejszych książek dla młodzieży: „Droga przez góry”, „Do przerwy 0:1”, „Wakacje z duchami”, „Uwaga, czarny parasol”, „Podróż z jeden uśmiech”, „Kapelusz za 100 tysięcy”, „Piraci z wysp śpiewających”, „Czarne sombrero”. Jeśli nie znacie któregoś z tych książek, radzimy pytać o nie w księgarniach i bibliotekach. Warto przeczytać.

Na wakacjach

Przebywanie nad wodą dostarcza wielu uciech, ale należy ciągle pamiętać, że woda jest groźna. W okresie wakacji pływacy często komunikują o wypadkach utoniętych nawet dobrych pływaków. W wodzie o nieszczeniach nie trudno. Jeśli chcemy korzystać ze sprzętu wodnego, zawsze należy się ubezpieczyć kamizelkami ratowniczymi, które skutecznie chronią przed utonięciem. Zakładajcie je zawsze wchodząc na kajak, łódkę, czy rower wodny.



Przymiarka kamizelki ratowniczej.

CAF — UPI

1. Na jakim kontynencie można spotkać jury?
2. Jakże są charakterystyczne kolory zapasek świętokrzyskich?
3. W którym mieście w Kielecczynie znajduje się słynne muzeum zegarów?
4. Z jakiego kraju pochodzi pudełko?
5. Kto napisał takie książki jak „Wypa skarbow” czy „Złoto z Porto Bello”?

Pięć pytań i... nagrody

Wśród uczniów, którzy przysłały nam prawidłowe odpowiedzi wylosujemy nagrody — pięć bonów książkowych po 40 zł. Odpowiedzi prosimy przysłać pod adresem: „Słowo Ludu”, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielec.

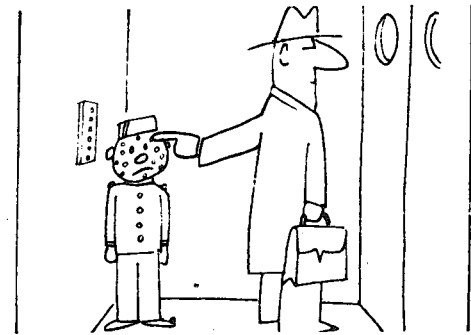
z dopiskiem na kopercie lub pocztówce „Pięć pytań”. Rozwiązanie konkursu z 7 lipca: 1. Rzym, 2. Ameryka, 3. Korneł Makuszyński, 4. XVII w., 5. Nida. Nagrody otrzymują: Urszula Stefaniak (Radom), Krzysztof Kasprzyk

Kącik życzeń



Wielu z czytelników tej rubryki prosi nas o zamieszczenie zdjęć popularnego bohatera telewizyjnego „Zwierzynka” — misia Yogi. Znamy jest młodym widzom całego świata, a filmy z jego udziałem wyświetlane są w telewizjach dziesiątków krajów. Miś Yogi i jego sceptyczny przyjaciel Bubu to postacie powstałe w amerykańskim studiu filmów animowanych Williama Hanny i Josepha Barbera. Przyszło dwa lata temu wszedł na ekran naszych kin pełnometrażowy i barwny film rysunkowy „Przygody misia Yogi”, który można jeszcze zobaczyć w niektórych kinach. Prezentujemy zdjęcie misia właśnie z tego filmu.

Uśmiechnij się



(Starachowice), Urszula Wójcik (Jędrzejów), Ewa Odelska (Suchedniów) i Zofia Grudzińska (Opoczno).

Rozwiązanie konkursu z 14 lipca: 1. Radom, 2. Kujawy, 3. Niemcy, 4. Pileca, 5. A. Dumas. Nagrody otrzymują: Urszula Wójcik (Jędrzejów), Urszula Fajek (Starachowice), Andrzej Caspka (Bolesław), Maria Fidor (Radom), Ewa Albinak (Skarżysko).

Co, gdzie, kiedy? • Co, gdzie, kiedy?

Dziś niedziela — 22 lipca. Dziś w programie: 1. 10.00. Dziś w programie: 1. 10.00. Dziś w programie: 1. 10.00.

KILKA

„Romantyczna” — „Mania wielkość” — fr. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Mocna” — „Nie ma mocnych” — pol. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Bajka” — „Śmiech w ciemności” — ang. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

POSTOJE TAKSOWE: ul. Stawowa 10, 10.00. Dziś w programie: 1. 10.00. Dziś w programie: 1. 10.00.

„Romantyczna” — „Mania wielkość” — fr. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Mocna” — „Nie ma mocnych” — pol. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Bajka” — „Śmiech w ciemności” — ang. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.

„Węgorz” — „Węgorz” — USA, pan. kol. 1. 10. 15.30, 17.30 i 20.30.
„Węgorz” — „

nie, w godz. 7—15. 260

— sport — sport — sport — sport — sport — sport — sport — sport —

Młodzież Kielecczyzny na igrzyskach dobrych nadziei

Najzdolniejsza młodzież sportowa z całego kraju, która przez kilka dni walczyła na arenach VII Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Studenckiej powróciła już do domów. Szkoleniowcy i działacze przystępują do oceny dorobku tej wspaniałej rewii polskiego sportu, do wyciągania wniosków z sukcesów i z występów mniej udanych.

Opinia sportowa Kielecczyzny z dużym uwagą śledziła walkę naszej młodzieży na VII IMS. Przecież to jest rewią sportowych nadziei, młodzieży mającej teraz najwyższe 16 lat, która powinna stanowić naszą kadrę na Igrzyska Olimpijskie w 1980 roku.

Nim przystąpimy do oceny występów młodzieży kieleckiej, kilka stwierdzeń natury bardziej ogólnej, które pozwolą czytelnikom na wyrobienie opinii o tej imprezie.

Podkreślić trzeba szczególnie mocno wyjątkowo wysoki poziom sportowy we wszystkich niemal dyscyplinach. Był on zdecydowanie wyższy, niż na wszystkich poprzednich igrzyskach. Zmagać musi każdego zawodnika sportu poziom konkurencji lekkoatletycznych. Na stadionie Skry o karzeło się, że nasz „król sportu” ma wspaniałe zaplecze i tylko trzeba teraz umiejętnie pracować nad dalszym jego rozwojem.

Wielkim i przyjemnym zaskoczeniem był bardzo wysoki poziom konkurencji pływackich, zwłaszcza zaś wśród dziewcząt. A co powiedzieć na to, że tak młodzi kolory walczyli w tempie ponad 44 km na godzinę? W grach sportowych było tak wiele osób o wspaniałych warunkach fizycznych, że miało to decydujące znaczenie dla wyników. Nie brakło np. koszykarzy o wzroście ponad 2 metry. Można więc powiedzieć, że były to igrzyska dobrych nadziei polskiego sportu na najbliższą i dalszą przyszłość. Nie może być inaczej skoro nawet w małych miejscowościach umiemy już wyszkolić wielkie talenty.

A teraz nasze sprawy

Może najpierw trochę przypomnienia. Przed czterema laty na V Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Szczecinie reprezentacja Kielecczyzny sprawiła niespodziankę plasując się na 12. miejscu. Ale medali mieliśmy wtedy nie tak dużo — w sumie 10 (w tym 3 złote, 2 srebrne i 3 brązowe). Przed dwoma laty w Łodzi nasza młodzież doznała wielkiej klęski. Kielecczyzna nie przystąpiła do 18 meczów, mając tylko 181 pkt. Medali

było tylko 8, złotych 3 i srebrnych 5. Było więc sporo wstydliwych i rozgoryczonych... Nie też dziwnego, że na VII IMS do Warszawy jechała nasza reprezentacja cicho, bez fanfary i zadnych zapowiedzi. Tym bardziej, że eliminacje w grach sportowych nie były dla nas szczęśliwe. Tylko dwa zespoły zdobyły miejsce w finałach a pięć dalszych przepadło w eliminacjach nie zdobywając punktów. To była duża strata.



Na zdjęciu: najlepsza w kraju drużyna wiołarzy, młodzików ze Skarżyska. W głębi I trener zespołu — Jan Podęzwa, od lewej drugi szkoleniowiec — Arkadiusz Wiśniewski.

Rekordowe żniwo... medali

♦ I od pierwszego dnia zaczęły napływać coraz przyjemniejsze meldunki. W końcu nasza młodzież zdobyła rekordową dla województwa ilość medali — 17, w tym:

♦ 5 ZŁOTYCH — dwa pływacy Tęczy Kielce, Wiktor Barański, zawodnik judo kieleckiej Lechii Jerzy Banas, lekkoatletyka Stelli Słowik, Krzysztof Jakubowski oraz wiołarka dziewczka KW Rejów Skarżyska Zbigniew Soból i Grzegorz Skowronski.

♦ 3 SREBRNE — wiołarka KW Rejów Jolanta Kłodziec oraz judocy Lechii Zbigniew Zale i Janusz Kuczek.

♦ 9 BRĄZOWYCH — trzy lekkoatletki Stelli: Małgorzata Kutowna, lekkoatletyka Jakubowski w wieloboju, judocy Bogusław Surlej i Jodan Sadlik, lekkoatletyka z Bliżna Maria Pawłowska, wiołarka dziewczka KW Rejów Jolanta Łopka, Małgorzata Cłura oraz czwórka ich koleżanek Zbigniew Paduch, Roman

Wiśniewski, Marek Kumolski, Sławomir Drózd.

Rekordowe żniwo medalowe bardzo ucieszyło wszystkich miłośników sportu. Co poprawiła się lokata naszego województwa w punktacji ogólnej szkół podstawowych? Tak, i to zdecydowanie. Zdobyliśmy bowiem 283 punkty co dało 14. POZYCIĘ czyli lepiej niż przed dwoma laty w Łodzi zaś nieco gorzej jak przed czterema w Szczecinie. A mimo to dorobek ze stolicy trzeba cenić wyżej niż tamten ze Szczecina! W ciągu czterech lat konkurencja bardzo wzrosła, co oczywiście nie znaczy, że zdobyliśmy więcej medali. Punkty, to mniejsze ich ilości, zdobywają nawet przeciętni zawodnicy, medale przypadają najlepszym. A ci przecież tworzą potem największe sukcesy polskiego sportu!

Są więc powody do zadowolenia, co oczywiście nie znaczy, że cała ekipa Kielecczyzny zasługuje na gratulacje i oklaski.

KRÓTKO I CIEKAWIE

Polscy szpadziści odpadli

GRENOBLE. Polscy szpadziści odpadli w 1/8 finału szermierzich mistrzostw świata przegrywając 3:8 (przy dwóch obustronnych porażkach z Czechosłowacją.)

Doping w szermierzich mistrzostwach w Grenobie

GRENOBLE. Rumuński szpadzista, 23-letni student Alexandru Nica stosował niedozwolony doping elektrolitowy podczas turnieju drużynowego. W tym jego zespół doznał aż do finału i przegrał w decydującej rywalizacji z ZSR 3:9. Kontrola antidopingowa przeprowadzona w Rumunię po meczu z Węgrami (w półfinale) dała rezultat pozytywny. Potwierdziła to również kontrtesty. Ekipa Rumunów straciła srebrny medal, bowiem została zdyskwalifikowana. Ostatnie kolejniak w stabilnej drużynie jest więc następująca: 1. ZSR, 2. Węgry, 3. Węgry, 4. Francja, 5. Kuba.

Doskonałe wyniki lekkoatletów

PARYŻ. Podczas rozgrywanych w Nici mistrzostw Francji lekkoatletyka Belgu Emila Putemans przegrał 2:30 m w czasie 23:36,0. Drugie miejsce zajął Fran-

czuz Bernard Linderet — 28.41.4. W rzucie dyskiem triumfował Amerykanin John Powell — 62.04. W skoku w dal 19-letnia Francuzka Jacqueline Curiel osiągnęła 6.27.

MOSKWA. Wiktor Saniejew wygrał konkurs trójskoju w mistrzostwach lekkoatletycznych ZSR swoim najlepszym w sezonie rezultatem 17.03. 23-letni Saniejew rozpoznał konkurs wynikiem 16.97.

Dwukrotny mistrz olimpijski w sprincie — Walery Borow zwyciężył w biegu na 200 m — 21.0. Janis Lusla doznał drugiej w ciągu ostatnich dwunastu lat porażki w krajowych. Wygrał Aleksander Mielchiorow — 83.70 przed byłym rekordzistą świata — 82.88.

Na 110 m ppl. niespodziewanie triumfował Walery Mianikow — 13.8. W biegu na 1500 m Ludmila Grigina miała czas 4.09.8, a w skoku wysoki Tamara Galka — 102 cm.

Związek LA RFN zgłosił kandydaturę mistrzostw świata

BONN. Związek lekkoatletyczny RFN postanowił zgłosić swą kandydaturę do zorganizowania pierwszych lekkoatletycznych mistrzostw świata. Główna miejscowa zawodowa proponuje się Duesseldorf lub Stuttgart.

KRÓTKO I CIEKAWIE

KLASYFIKACJA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH	KLASYFIKACJA SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH
1. Warszawa — 1.113 pkt	1. Z. Góra — 137 pkt
2. Poznań — 978	2. Łódź — 135
3. Wrocław — 685,5	3. Olsztyn — 125,5
4. Katowice — 682	4. Warszawa — 124,5
5. Kraków — 519	5. Gdańsk — 123
6. Gdańsk — 491,5	6. Opole — 120
7. Szczecin — 463	7. Katowice — 118
8. Lublin — 411,5	8. Lublin — 114,5
9. Rzeszów — 385	9. Kraków — 111,5
10. Łódź — 377,5	10. Wrocław — 109
11. Bydgoszcz — 376,5	11. Mazowie — 100
12. Opole — 344,25	12. Koszalin — 87
13. Z. Góra — 318,5	13. Szczecin — 84
14. KIELCE — 283	14. Białystok — 84
15. Mazowie — 284	15. Rzeszów — 77,5
16. Olsztyn — 251,5	16. Poznań — 76
17. Z. Łódź — 198,5	17. Bydgoszcz — 64,5
18. Koszalin — 185	18. Z. Łódź — 63,5
19. Białystok — 103,5	19. KIELCE — 53,5

Łucznicy?

Trzecią lokatę w naszej reprezentacji przyjmujemy łucznikom, chociaż zdobyli więcej punktów, niż judocy. Ale i oni już dawno przyswyczali nas do świetnych rezultatów, a przed dwoma laty w Łodzi wygrali w konkurencji wojewódzkiej. Teraz przyswyczali ze stolicy 5 medali i 60 punktów. W klasyfikacji wojewódzkiej Kielce znalazły się na drugim miejscu przegrywając najzupełniej nieoczekiwanie z Opolem, które do faworytów przecież nie należało. W klasyfikacji klubowej Stella Słowik uplasowała się na drugiej pozycji. Szkoleniowcy tego klubu, bracia Marian i Wiktor Rykowie mają znowu powody do zadowolenia.

Te trzy dziesiątyn sportu wywalczyły przeszło połowę całego naszego dorobku! Do czwórki najlepszych trzeba jeszcze dobrać koszykarzy i piłkarzy nożnych, którzy chociaż w finałach przegrali wszystkie mecze to jednak wywalczyli wysokie — czwarte miejsca i zdobyli po 30 punktów.

Czy odrodzenie pływania?

♦ Mitym zaskoczeniem jest postawa młodzieży pływackiej. Tak bardzo narzekają się ostatnio na brak pływania, że tymczasem na naszych Igrzyskach Młodzieży zdobyli 2 złote medale i 24 punkty. Inna sprawa, że większość tego tytułu to zasługa właścicieli jednego z wodniaków. W pływaniu Kielce zajęły 13. miejsce, a Też 15. Lekkoatletyka natomiast nie mogła przelaznąć na wodę. Łódź wywalczyła 1 medal i tylko 14 punktów — to za mało jak na „królową sportu”. Żadne województwo nie zdobyło więcej! Bardziej, niż skromny jest również dorobek kolaryzacji szachowej. Tylko 5 punktów. Co prawda, dwa to Kielcom 7 i Łódź 2 punkty. W Łodzi zdobyli przecież kilka medali i sporo punktów. Teraszeden sapałnik nie stanął na podium a ich dorobek punktowy zamknął się sumą zaledwie 14 pkt. i pozwoliło im to na wyprzedzenie jedynie Łasko.

Akrobacjka sportowa także przesłania być już naszym moim punktem. Nie było tu żadnego medalu i tylko 8 punktów. Do lepszych wyników przystąpiła w tej dziedzinie nasza młodzież. Kielce zajęły 10. miejsce na 12 startujących województw.



Na zdjęciu: zespół judoków kieleckiej Lechii. Z boku stoi trener — Marian Blicharz. Medaliści VII IMS znajdują się w pierwszym rzędzie. Pierwszy z lewej — Sławomir Drózd, drugi — Grzegorz Skowronski.

Może i powinno być jeszcze lepiej

♦ Za nami w klasyfikacji ogólnej znalazły się kolejno: Mazowie 264, Olsztyn 251, Ziemia Łódzka 198, Koszalin 185, Białystok 103. Tuż przed nami na miejscach 11–13 były województwa: Bydgoszcz 376, Opole 344 i Zielona Góra 318 pkt.

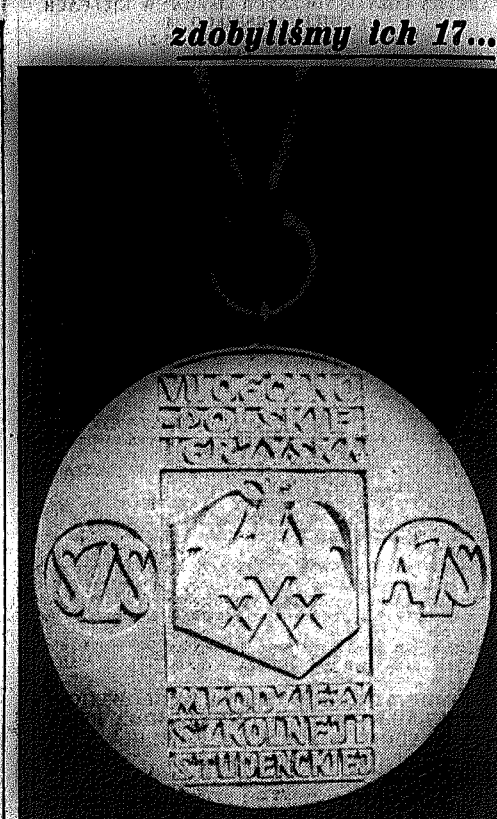
Czy mieliśmy szanse zdobyć lepszej lokaty? Oczywiście. I to bardzo duże. Wystarczyło tylko wprowadzić do finału chociażby jeszcze ze dwie inne gry sportowe, które mogły zająć czwarte lokaty. I już byłoby o 60 pkt. więcej.

Wniosek na przyszłość jest oczywisty: dalszych punktów szukać musimy przede wszystkim w grach zespołowych. A ponadto polscy zawodnicy muszą naciskać na szkolenie w lekkoatletyce i zapasach, gdzie możliwości zdobywania punktów są wyjątkowo duże.

Kłęska szkół średnich

W grupie szkół średnich program VII IMS obejmował jedynie gry zespołowe (bez piłki nożnej) oraz zawody drużyn szkolnych w strzelectwie (Srebrny Muszkieter) i lekkoatletyce (Puchar „Przeglądu Sportowego”). Nie było tu więc pełny przegląd poziomu sportowego młodzieży województwa. W tym miejscu bardzo popieramy autorów takiego regulaminu. Jedynie wsiem w grupie szkół podstawowych szanse wsiem szkół województwa są mniej więcej wyrównane i porównywalne ich dorobek ma jakiś sens. Już w grupie szkół średnich szanse te są bardzo nierówne i tylko w takim programie, jaki zastosowano, można było porównywać wyniki wszystkich województw.

Niestety nasze województwo doznało tu po prostu klęski. ZNALEZLIŚMY SIĘ NA OŚMIATNIEJ POZYCJI! Nie mogło być inaczej skoro ani jedna z naszych drużyn nie awansowała do finału w grach sportowych zaś w zawodach lekkoatletycznych dziewczęta Lic. Ekonomicznego Nr. 2 z Kielce zajęły dopiero 15. miejsce a chłopcy Sekcji Energetycznych z Radomia wypadli jeszcze gorzej plasując się na 17. pozycji. Niewiele lepiej było w strzelectwie. Dziewczęta z Technikum Mechanicznego z Kielce zajęły 17. miejsce zaś ich koleżki szkolni znalazły się na 13. pozycji.



zdołaliśmy ich 17...

Widzieliśmy słyszeliśmy...

GRATULACJE MINISTRA

© W ostatnim dniu wiołarskich regat VII IMS rozgrywanych w Skarżysku nacelnik tego miasta Jan Król otrzymał od ministra oświaty i wychowania Jerzego Kucharskiego telefon ze słowami uznania za organizację regat, z gratulacjami nie tylko za sprawność organizacyjną, ale również za wykończenie wieloletniej troski o wszystkie sprawy związane z pobytami młodzieży w Skarżysku.

TRENER DOTRZYMAŁ SŁOWA

© Chyba gdzieś przed rokiem, kiedy omawiano nasze możliwości medalowe na VII IMS trener judoków kieleckiej Lechii Marian Blicharz zapowiedział, że jego podopieczni zdobędą tu w Warszawie 5 medali. Ta zapowiedź wywołała zdziwienie nawet u naszych władz sportowych. Dyr. WKKiF Urzędu Wojewódzkiego M. Chrapkiewicz odpowiedział, że nawet dwa medale w tej dziedzinie sportu zdobyła już nasza ekipa. Okazało się, że trener Blicharz nie rzucił słów na wiatr...

SLADEM BRACI...

© Złoty medal w wiołarstwie zdobyła dla nas dwójka chłopaków ze Skarżyska — Soból i Skowronski. Znajdący te dziesiątyn sportu przypominali sobie, że do tego czasu powtarzają się w klubie te nazwiska. Czyżby ci sami chłopcy walczyli z powrotem na zawodach wiołarskich? Okazuje się, że to nie oni, lecz ich starsi bracia, którzy również stawali dwójką. I to na takim poziomie, że właśnie wyjechali na reprezentację Polski na mistrzostwa świata. Złoci medaliści VII IMS poszli śladem starszych braci.

ZABRAKŁO SZCZĘŚCIA

© Tak można powiedzieć o starcie najlepszej naszej łuczniczki Małgosi Kutowny. Po pierwszym dniu strzelania prowadząca zdecydowanie, różniąc aż 25 punktów. Wskoczyła zwycięzcy medalu w wieloboju i może jeszcze drugi na jednym z dwóch dystansów.

Rola faworyta dla młodego sportowca nie mającego doświadczenia jest bardzo trudna do wytrzymania. Małgosia uzyskała to drugie, choć wynik przyszedł o 50 pkt. niż w pierwszym. Skończyła się na trzech brązowych medalach. No cóż, zdarza się. Tak to się właśnie w sporcie zbiera doświadczenia na przyszłość.

REJÓW URZEKŁ GOSCI

© To stwierdzenie nie zawiera żadnej przesady. Wszyscy uczestnicy skarżyskich regat byli wprost urzeczni pięknym położeniem rejonowego jeziora i jego sportowymi uwalorami. A także wyjątkową zapobiegliwością gospodarzy o możliwość najlepszych widoków. Szczęśliwym regat podkreślał wspaniałą atmosferę imprezy wirtuozowski waleś przez gospodarzy, którzy zrobili wszystko, by młodzież zapamiętała pobyt w Skarżysku. Małgosi w tym również udział miała. W tym czasie ekipy, które gościły poszczególne ekipy. Nie tylko więc wiołarze skarżyscy zastąpili na medale, ale również tamtejsi organizatorzy.



Na zdjęciu: zespół judoków kieleckiej Lechii. Z boku stoi trener — Marian Blicharz. Medaliści VII IMS znajdują się w pierwszym rzędzie. Pierwszy z lewej — Sławomir Drózd, drugi — Grzegorz Skowronski.

Teksty: LESZEK BUREK
MIECZYSŁAW KALETA
WIESŁAW LATASIEWICZ
Zdjęcia: JERZY BURCZYŃ